

Scenariusz

Pewnego razu w lesie, mały Jelonek podsłuchał rozmowę mamy i pobiegł do swoich przyjaciół, Sówki i Zajączka.

Jelonek: Hej, wiecie co? Mama mówiła, że nadchodzi jakaś Pani Jesień i coś nam przyniesie.

Zajączek: Ale co?

Sówka: Jak to co? Prezent! Przychodzi przecież z wizytą.

Jelonek: Ale jaki prezent?

Sówka: Hmm... Może ciasto...

Zajączek: Tak, z owoców leśnych!

Sówka: To może przywitajmy ją pierwsi, to pierwsi dostaniemy to ciasto!

Jelonek: Dobry pomysł!

Zajączek: Pospieszmy się!

I tak chodzili po lesie szukając Pani Jesieni. Zajączek potknął się o rozrzucone kasztany.

Zajączek: Kto tu tak nabałaganił? Wszędzie te kasztany!

Zmęczona Sówka przysiadła na gałęzi.

Sówka: A tu co się dzieje? Drzewo łysieje?

Nagle zerwał się wiatr i cała trójka zaczęła uciekać przed chmurą kolorowych liści.

Jelonek: Ratuj się kto może. Biegnijmy do mojej mamy.

Dotarli do domu Jelonka.

Mama: Co jesteście tacy smutni?

Jelonek: Szukaliśmy Pani Jesieni.

Mama: I co?

Zajączek: I nic. Ani jej, ani ciasta.

Sówka: Tylko kasztaniasty bałagan, łysiejące drzewo i liściasta wichura.

Mama: Czyli jednak spotkaliście Panią Jesień. Kiedy nadchodzi z drzew spadają kolorowe liście i kasztany. To prezenty Pani Jesieni.

Jelonek, Zajączek i Sówka zdziwili się. Byli trochę zawiedzeni. Na szczęście Mama Jelonka wszystko im wytłumaczyła, a na koniec poczęstowała ich pysznym ciastem z owocami leśnymi.